

Mieszkała stonoga pod Białą,  
Bo tak się jej podobało.  
Raz przychodzi liścik mały  
Do stonogi,  
Że proszona jest do Białej  
Na pierogi.  
Ucieszyło to stonogę,  
Więc ruszyła szybko w drogę.  
  
Nim zdążyła dojść do Białej,  
Nogi jej się poplątały:





Lewa z prawą, przednia z tylną,  
Każdej nodze bardzo pilno,  
Szósta zdążyć chce za siódmą,  
Ale siódmej iść za trudno,  
No, bo przed nią stoi ósma,  
Która właśnie jakiś guz ma.